

Uwagi o jednej z koncepcji naukowych Profesora Tadeusza Kocowskiego

Koncepcji naukowej prof. Tadeusza Kocowskiego poświęcam w tym miejscu kilka zdań w głębokim przekonaniu, że w pierwszym okresie swojej pracy na naszym Uniwersytecie świetnie opanował mechanizm budowy struktur organizacyjnych. Tak właśnie została oceniona Jego biegłość w tworzeniu organizacji w toku ćwiczeń, gdy musiał mnie dość nagle zastąpić. Był to dla mnie trudny czas, gdyż nadzorowałem jednocześnie zajęcia w trzech grupach — i to te zajęcia wzbudziły podziw, a nawet zachwyt osób uczestniczących w metodzie stosowanej przez prowadzącego. Nie jestem w stanie odtworzyć szczegółów programu, który stał się podstawą zadań zleconych studentom, ale jednogłośnie oceniono ich wyjątkowo wysoki poziom, zmuszający do podejmowania trudnych decyzji — w wielu wypadkach wymagających głoszenia spornych opinii. Bardzo żałuję, że w obecnej sytuacji nie jestem w stanie przypomnieć sobie tego rewelacyjnego występu mojego kolegi i przyjaciela, ale pamięć o Jego mistrzostwie przetrwała do naszych czasów i co ciekawe, nie została porównana z klasą wielu innych, także doskonałych w swoich działaniach. Jest to więc światło, które przez długie lata naszej współpracy zdobi chwałę Pana Profesora Tadeusza Kocowskiego i umacnia jego pozycję w prawniczym środowisku Uniwersytetu Wrocławskiego.

Ten mój tekst powstał współcześnie, chociaż dotyczy początku lat siedemdziesiątych, niedługo po powstaniu Instytutu Nauk Administracyjnych. Z wielkim szacunkiem chylę jednak głowę przed postacią Pana Profesora i cieszę się, że znalazłem to swoiste, ale tak bardzo wyraziste źródło Jego ciągle aktualnej uniwersyteckiej wielkości.

Jan Jeżewski